

PAWEŁ WYGRALAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Wydział Teologiczny

Duszpasterze późnej starożytności (VI-VII w.) o wychowaniu dzieci

The Pastors of Late Antiquity (6th -7th c.) on Educating Children

Wychowanie kolejnych pokoleń chrześcijan zawsze było przedmiotem zainteresowania Kościoła. W starożytności wielu Ojców Kościoła, jak choćby Bazyli Wielki (†379)¹, Jan Chryzostom (†406)² poświęciło temu zagadnieniu sporo miejsca w swoich wypowiedziach, a nawet w specjalnie przygotowanych traktatach. Ich nauczanie jest dobrze znane i wniosło swój wkład w rozwój pedagogiki. Wychowanie młodego pokolenia było również przedmiotem refleksji wielu innych duszpasterzy, także u końca starożytności chrześcijańskiej. Nie poświęcili, co prawda, temu zagadnieniu odrębnych dzieł, ale bez wątplenia problem leżał im na głęboko sercu, skoro w zachowanych kazaniach można znaleźć wskazania skierowane przede wszystkim do rodziców i rodziców chrzestnych.

Najczęściej w sprawach wychowania zwracał się do rodziców i chrzestnych Cezary z Arles (†543), ceniony przede wszystkim ze swą gorliwą posługą pasterską wśród ludności wiejskiej Galii przełomu V i VI wieku³. Małżeństwo, rodzina były zawsze szczególnym przedmiotem zainteresowania kaznodziei z Arles. Starał się wychować swoich diecezjan do podejmowania odpowiedzialnego, zgodnego z duchem Ewangelii życia małżeńskiego i rodzinnego⁴. Temat wycho-

¹ Por. S. Longosz, *Rodzina wczesnochrześcijańska i jej zadania w nauczaniu św. Bazylego Wielkiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28, z. 4, 1981, s. 149-168.

² Por. Jan Chryzostom, *O wychowaniu dzieci*, tłum. pol. W. Kania, w: *Św. Jan Chryzostom. Wybór pism*, PSP 13, Warszawa 1974, 157-185. Por. W. Kania, *Pierwsza rodzinna katecheza do domu w ujęciu św. Jana Chryzostoma*, „Vox Patrum”, 8-9, 1985, s. 215-222.

³ T. Kłosowski, *Przepowiadanie wiary w środowisku wiejskim w kazaniach św. Cezarego z Arles*, w: *Ewangelizacja w epoce patrystyczne*, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, Lublin 1994, s. 39-60.

⁴ Zagadnienie to zostało szeroko opracowane przez A. Żurka. Por. tegoż, *L'etica coniugale in Cesario d'Arles: rapporti con Agostino e nuovi orientamenti*, „Augustinianum” 25, 1983, s. 565-578; tegoż, *Il matrimonio nei Sermoni di Cesario di Arles*, Roma 1985.

wania dzieci podjął również Eligiusz z Noyon (†660), mało znany ewangelizator północnych rejonów dzisiejszej Francji oraz Belgii. Pewne informacje dotyczące roli rodziców chrzestnych w religijnym wychowaniu chrześniaków przekazał sławny teolog wizygockiej Hiszpanii, Ildefons z Toledo (†667), w dziele *De cognitione baptismi*⁵.

W niniejszym opracowaniu, opierając się przede wszystkim na wypowiedziach duszpasterzy późnej starożytności, pragniemy przedstawić ich poglądy na temat roli rodziców i rodziców chrzestnych w wychowaniu dzieci. Ponadto powiemy o roli szkoły w wychowaniu młodego pokolenia, a na zakończenie omówimy pouczenia duszpasterzy o obowiązku opieki dzieci nad starszymi rodzicami.

1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW ZA WYCHOWANIE DZIECI

Pierwszymi odpowiedzialnymi za wychowanie dzieci są rodzice, którzy mają obowiązek przekazania im prawd wiary oraz przygotowania ich do prawdziwie chrześcijańskiego życia. Najważniejszym wydarzeniem w religijnym życiu rodziny jest chrzest dziecka. Cezary uświadamia swoim słuchaczom znaczenie tego sakramentu i jego obrzędów. W sakramencie chrztu człowiek zawiera przymierze z Bogiem oraz wyrzeka się diabła i wszystkich jego spraw. Niezwykle ważną rolę odgrywają tutaj rodzice. Biskup uświadamia swoich słuchaczy, że skoro *niemowlęta osobiście tego nie mogą przyrzec, rodzice ich są dla wiary poręczycielami*⁶. A zatem to oni z natury swego powołania stają się dla potomstwa świadkami wiary, odpowiedzialnymi za jej rozwój. Wspomniane przez kaznodzieję poręczenie wiary realizuje się w codziennym religijnym życiu rodziny. Rodzice realizując podjęte na chrzcie zobowiązania powinni, zgodnie ze wskazaniem Cezarego, nauczyć dzieci modlitwy oraz podstawowych prawd wiary. Wskazuje na to wyraźne polecenie skierowane do rodziców: *Symbol wiary i 'Ojciec nasz' i sami znajcie na pamięć i dzieciom waszym przekazujcie...*⁷. Brak zainteresowania rodziców wychowaniem religijnym dzieci, świadczyłby wyraźnie o ich „letniej” i mało gorliwej postawie wiary⁸, a więc o niewywiązywaniu się z przyjętych na chrzcie zobowiązań. Podobne wymagania stawia rodzicom Eligiusz z Noyon⁹. Trzeba przyznać, że nie były one zbyt wygórowane. Biskupi znając

⁵ Ildefons z Toledo, *De cognitione baptismi*, PL 96, 111-172.

⁶ Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 12, 3. CCL 103, 60, tłum. pol. S. Ryznar, w: Św. Cezary z Arles, *Kazania*, PSP 52, Warszawa 1989, 69.

⁷ Cezary z Arles, *Kazanie* 13, 2. CCL 103, 65, tłum. pol. PSP 52, 74.

⁸ Por. tegoż, *Kazanie* 130, 5: „Ante omnia non solum filios sed omnem familiam vestram symbolum memoriter tenere praecipite: quia satis tepidum et neglegentem christianum se esse demonstrat, qui symbolum parare familiae suae non ordinat”, CCL 103, 537.

⁹ Por. Eligiusz z Noyon, *Praedicatio de supremo iudicio* 5: „[...] qui postremo symbulum vel orationem dominicam memoriter tenit et filios ac filias eadem docet”, MGH 4, 753.

swoich słuchaczy starali się w ten sposób powoli, ale systematycznie układać fundamenty wiary we wszystkich rodzinach. Dla pasterzy było oczywiste, że na wychowanie religijne młodego pokolenia ogromny wpływ miała atmosfera wiary panująca w rodzinie. Duszpasterze dbali więc i robili wszystko, co możliwe, aby podnieść poziom religijnego życia w rodzinach. Cezary z Arles zachęca więc często wiernych do gorliwego i pełnego skupienia uczestniczenia w niedzielnej Eucharystii. Tym samym sprowadza do kościoła również dzieci. Ponadto proponuje rodzinom, aby po powrocie z kościoła rozważały usłyszane w czasie Mszy św. słowo Boże. *Proszę was, zawsze przypominajcie sobie, zawsze zachowujcie w pamięci, co wam głosimy dla zbawienia dusz waszych. [...] Kto potrafi zapamiętać wszystko, co mówimy, niech Bogu dziękuje i innym zawsze przekazuje to, co pamięta*¹⁰. Taka forma rodzinnego rozważania usłyszanego słowa miała ogromne znaczenie dla rozwoju duchowego wszystkich członków rodziny. Cezary zachęcając swoich słuchaczy do dzielenia się usłyszonym słowem z bliskimi używa porównania, które może szokować dzisiejszego odbiorcę jego kazań, natomiast dla wieśniaków galijskich, było jak najbardziej czytelne i z całą pewnością bardzo trafne. *Podobnie jak niektóre zwierzęta, które długo trawią swój pokarm, często w myślach wracajcie do słów Bożych, abyście mogli z nich czerpać pożyteczne soki, to znaczy duchowy sens, którym karmić będziecie się sami i dostarczać go, przy Bożej pomocy, również drugim*¹¹. Przemyślane czyli „przetrawione” przez wiernych słowo Boże miało trafić do serca całej rodziny. Cezary wiedział, że nie ma bardziej owocnej katechezy w kształtowaniu wiary dziecka, jak katecheza rodziców, i to oparta jeszcze o słowo Boże.

Równie owocną praktyką, która mogła mieć ogromny wpływ na rozwój życia wiary dzieci, była lektura Pisma Świętego. Cezary, który wzorem mnichów, słuchał fragmentów Biblii w czasie posiłków¹², zachęcał aby i wierni wprowadzili w swoich rodzinach podobną praktykę. Przekonywał swoich słuchaczy słowami: *Ciało krzepi się jedzeniem, dusza niech się wzmacnia słowem Bożym*¹³. Zachęcał też do czytania Pisma Świętego szczególnie w długie zimowe wieczory¹⁴. Jakże

¹⁰ Cezary z Arles, *Kazanie* 6, 8, PSP 52, 49.

¹¹ Tenże, *Kazanie* 198, 5, tłum. pol. L. Gładyszewski, w: *Starożytne teksty chrześcijańskie*, Lublin 1976, s. 103 [=STCH].

¹² Por. *Żywot Cezarego z Arles*, I, 62: „Nigdy przy jego stole nie zaniechano codziennego czytania podczas porannego i wieczornego posiłku, aby wystarczająco nasycił swój głód dwojakim posiłkiem zarówno człowiek wewnętrzny, jak i zewnętrzny”, tłum. pol. A. Strzelecka, w: Cyprian, Firmin, Wiwencjusz, Messjan, Stefan, *Żywot Cezarego z Arles*, POK 32, Poznań 2008, 84.

¹³ Cezary z Arles, *Kazanie* 198, 5, STCH, 102.

¹⁴ Por. tegoż, *Kazanie* 6, 2: „Gdy noce stają się dłuższe, czy mógłby ktoś tak długo spać, żeby nie potrafił czytać choć przez trzy godziny Pismo święte bądź sam, bądź słuchać kogoś czytającego?”, PSP 52, 46. Por. także. P. Wygralak, *Pogłębienie wiary w oparciu o Pismo Święte według św. Cezarego z Arles*, w: *Refleksja Ojców Kościoła nad słowem Bożym*, „Teologia Patrystyczna”, t. 6, Poznań 2009, s. 96.

głęboko słowo Boże musiało zapadać w serca członków tych rodzin, a więc i dzieci, które przejęły się wskazaniem swego pasterza i wprowadziły je w życie.

W wychowaniu dzieci, zdaniem biskupa z Arles, nie mniejszą uwagę należy skierować na kształtowanie cnót chrześcijańskich i ogólnoludzkich takich jak czystość, sprawiedliwość, trzeźwość¹⁵ i miłość bliźniego¹⁶. Biskup Arles podkreślał znaczenie właśnie tych cnót, ponieważ młode pokolenie, jak to wynika z innych kazań kaznodziei, nie miało tu dobrego przykładu u starszych. Wielu wiernych z Arles i jego okolic nie przestrzegało nauczania Kościoła przede wszystkim z zakresu moralności. Biskup wskazywał na poważne uchybienia wiernych odnośnie zachowania czystości przedmałżeńskiej¹⁷, bolał nad alkoholizmem, który stawał się nieszczęściem i przyczyną biedy całej rodziny¹⁸, a także wskazywał na przestrzeganie w codziennym życiu elementarnej sprawiedliwości¹⁹. Na podobne problemy zwracał uwagę również Eligiusz. I on zachęcał wiernych, aby żyli w czystości i do niej wychowywali swoje dzieci²⁰.

Cezary z Arles wiele uwagi w swoim nauczaniu poświęcił także wychowaniu dzieci do miłości bliźniego, również spoza kręgu rodziny. Uważał bowiem, że miłość do krewnych jest miłością cielesną, zupełnie naturalną, nie wymagającą zbyt wielkiego wysiłku i wyrzeczenia. *Kto kocha bliskich swoich, ten jeszcze kocha krew swoją*²¹. Uświadamiał swoich słuchaczy, że nie chwali się rodziców za to, że kochają swoje dzieci. Jest to postawa jak najbardziej naturalna, obecna także w świecie zwierząt. W wychowaniu młodych ludzi do miłości chodzi o coś więcej. Ważne jest tu przede wszystkim doświadczenie domu, w którym miłością obdarza się również obcych ludzi. Zdaniem biskupa Arles proces uczenia się takiej miłości przebiega wielostopniowo. *Niech kocha innych, którzy nie są bliskimi, niech przyjmie podróżnego, pielgrzyma, obcego! Taka miłość jest bardzo szeroka. O tyle ona*

¹⁵ Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 13, 4: „Napominajcie ustawicznie dzieci swoje i całą rodzinę, aby wszyscy żyli w czystości, sprawiedliwości i trzeźwości”, PSP 52, 76.

¹⁶ Por. tegoż, *Kazanie* 21, 2: „[...] Taka miłość jest już bardzo szeroka. O tyle ona wzrasta, o ile od małżonki przechodzi na dzieci, od dzieci poszerza się na bliskich...”, PSP 52, 100.

¹⁷ Por. tegoż, *Kazanie* 42, 5: „I o to was proszę i zaklinam was, kochani, aby wszyscy mający zamiar pojąć żony, zachowali dziewictwo aż do ślubu”, PSP 52, 187; *Kazanie* 43, 2: „Może w tym miejscu powiedzą ci, co jeszcze nie związałeś się węzłem małżeńskim, że mogą się uniewinnić niemożnością zachowania wierności, bo nie mają żon, z którymi mogliby swa miłość zaspokoić”, PSP 52, 189.

¹⁸ Por. tegoż, *Kazanie* 47, 7: „A tak ten, co mógł się żyć roztropnie dwa lub trzy miesiące razem z całą rodziną, przejadł i przepił w czterech czy pięciu dniach na zawstydzającej pijatyce”. Biskup Arles poświęcił pijaństwu dwa kazania: *Kazanie* 46. PSP 52, 202-207; *Kazanie* 47. PSP 52, 207-212. Nadużywanie alkoholu musiał więc być bardzo poważnym problem wsi galijskiej.

¹⁹ Por. tegoż, *Kazanie* 50, 3: „[...] nie zgódźcie się na posiadanie fałszach wag i podwójnych miar, przez które byście sąsiadom i najbliższym szkodę wyrządzili...”, PSP 52, 222.

²⁰ Por. Eligiusz z Noyon, *Praedicatio de supremo iudicio* 5: „[...] qui et ipse caste vivit et filios vel vicinos suos docet, ut caste et cum timore Dei vivant”, MGH 4, 753.

²¹ Cezary z Arles, *Kazanie* 21, 2. PSP 52, 100.

wzrasta, o ile od małżonki przechodzi na dzieci, od dzieci poszerza się na bliskich, od bliskich na obcych, od obcych przechodzi na nieprzyjaciół²².

Jak można zatem zauważyć, dla Cezarego najlepszą metodą wychowania dzieci do miłości każdego człowieka, nawet nieprzyjaciół, jest dobry przykład rodziców. Nie ma lepszej metody wychowawczej niż ich przykład. Stąd zachęcał rodziców, aby swoje dzieci nawoływali do dobrych czynów nie tylko słowami, ale także przykładem²³. Za słowami pouczenia dzieci i wymaganiem od nich konkretnych postaw i zachowań, musi iść w parze dobry przykład rodziców. Bez przykładu ze strony starszych, a przede wszystkim bliskich osób, same słowa nie odniosą właściwego skutku. Wiedział o tym również biskup Noyon, zachęcając w swoim kazaniu rodziców do wychowania dzieci w czystości i wymagał przy tym, aby w pierwszym rzędzie zachowywali ją dorośli²⁴.

Obok dobrego przykładu, jako kolejne metody stosowane w wychowaniu, biskup Arles wskazuje na upominanie i karcenie²⁵. Nie omawia jednak szerzej tych form, uznając je zapewne za powszechnie znane i stosowane. Stara się jednak podkreślić obowiązek upominania dzieci przez rodziców, a w razie potrzeby także konieczność karcenia. Rodzice powinni czynić to ilekroć zachodzi taka potrzeba. Kaznodzieja zachęca rodziców słowami: *napominajcie ustawicznie dzieci swoje...*²⁶. Nie wolno bowiem pobłażać źle postępującemu dziecku. Byłaby to krzywdą dla jego rozwoju duchowego i emocjonalnego. Upominając dzieci, rodzice uczą je odróżniać dobro od zła, wskazują na obowiązujące zasady postępowania, uczą odpowiedzialności za popełnione czyny. Warto podkreślić, że Cezary, zwracając się do rodziców, zawsze na pierwszym miejscu zachęca do upominania, a dopiero potem do karcenia. Zatem karcenie jest w zamyśle wychowawczym biskupa Arles ostateczną formą wychowawczą. Najpierw bowiem należy dziecko upomnieć.

Wszystko to rodzice powinni wypełniać w imię miłości do dziecka. Cezary uważał, że miłość rodziców do ich potomstwa jest czymś oczywistym. Gdyby rodzice nie kochali swoich dzieci, zachowywaliby się gorzej niż zwierzęta, które przecież zgodnie ze swoim instynktem również opiekują się swoim potomstwem²⁷.

²² Tamże, 100-101.

²³ Por. tegoż, *Kazanie* 13, 4. PSP 52, 76. Por. także *Kazanie* 130, 5: „[...] filios vestros non solum verbis sed etiam exemplis ad ea quae iussa sunt provocare debeatis”, CCL 103, 537.

²⁴ Por. Eligiusz z Noyon, *Praedicatio de supremo iudicio* 5: „[...] qui et ipse caste vivit et filios vel vicinos suos docet, ut caste et cum timore Dei vivant”, MGH 4, 753.

²⁵ Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 13, 2: „Dlatego tak wasze rodzone dzieci, [...] upominajcie i karćcie...”, tłum. pol. PSP 52, 75; *Kazanie* 13, 4: „[...] napominajcie ustawicznie dzieci swoje i całą waszą rodzinę”, PSP 52, 76.

²⁶ Tamże, PSP 52, 76.

²⁷ Cezary z Arles, *Kazanie* 21, 2: „I węże kochają swe małe, a także lwy i wilki. Nie masz przeto prawa uważać za coś wielkiego, że kochasz swoje dzieci, bo w tym kochaniu można cię przyrównać do węzów, a jeżeli nie będziesz kochał, będziesz pokonany przez węza”, PSP 52, 100;

Miłość do dziecka powinna wyrażać się przede wszystkim w trosce o jego wieczne zbawienie. Cezary przekazywane rady łączy wielokrotnie z nauką o życiu wiecznym. Tak więc rodzice powinni mieć zawsze na uwadze dobro duchowe dziecka. Należy tak je przygotować do życia, aby miało wszelkie podstawy do postępowania, które zaprowadzi je do szczęścia wiecznego. Rodzice, którzy troszczą się o chrześcijańskie wychowanie dzieci, mogą mieć nadzieję, że wraz z nimi osiągną szczęście wieczne²⁸, ale muszą też wiedzieć, że świadome i poważne zaniedbania w wychowaniu mogą się skończyć wiecznym potępieniem ich samych, jak i ich dzieci²⁹. Temat ten biskup Arles rozwija m.in. zwracając się do rodziców ciężko chorych dzieci. Uważa, że wówczas nie wolno, nawet wobec groźby śmierci dziecka, żadną miarą korzystać z porad magów i znachorów. Narażałoby to bowiem matki na utratę życia wiecznego. W takich przypadkach należy udać się do lekarza i jednocześnie powierzyć dziecko opiece Boga, który jest sprawcą i zdrowia i zbawienia. Trzeba też koniecznie przystąpić do Eucharystii i pójść do kapłana, aby poświęconym olejem namaścił chore dziecko³⁰. Postępując w ten sposób rodzice nie narażają siebie na wieczne potępienie, a jednocześnie uczą dzieci właściwego podejścia do choroby. Dzięki ewangelicznej postawie rodziców, tak oni sami jak i ich dzieci, które zawsze starają się we wszystkim naśladować rodziców, mogą mieć nadzieję na otrzymanie najwyższego dobra, jakim jest nagroda wieczna³¹. Trzeba przyznać, że duszpasterz galijski wymaga w takich przypadkach od rodziców wielkiej wiary.

Trudno określić, w jakim stopniu słuchacze tych duszpasterzy stosowali ich wskazania w swoim życiu. Proponowane praktyki miały na celu formację całych rodzin, podkreślały znaczenie katechezy rodzinnej i dobrego przykładu rodziców, co zawsze ma najlepszy wpływ na wychowanie młodego pokolenia.

Kazanie 37, 5: „A ja mu odpowiadam: kochasz dzieci i rodziców? I łotr kocha i lew kocha i smok kocha, kochają i niedźwiedzie, kochają i wilki. Jeżeli bowiem nie miłujemy miłujących nas, jeżeli za nic mamy rodziców albo dzieci, jesteśmy gorsi od lwów i pozostałych dzikich zwierząt”, PSP 52, 165

²⁸ Tenże, *Kazanie 13, 2*: „[...] ażeby dzieci wasze, chcąc was naśladować, nie paliły się z wami w ogniu, ale razem z wami doszły do nagrody wiecznej”, PSP 52, 75.

²⁹ Por. tegoż, *Kazanie 13, 2*: „[...] a wy sami tak postępujcie, ażeby dzieci wasze, chcąc was naśladować, nie paliły się w z wami w ogniu”, PSP 52, 75.

³⁰ Por. tegoż, *Kazanie 52, 5*: „[...] a matki zawodzące i przerażone biegają, i to jest gorsze, że nie szukają lekarstwa w kościele, nie proszą o zdrowie sprawcy zdrowia i zbawienia, nie idą do Eucharystii Chrystusowej i jak jest napisane, po olej poświęcony, którym kapłani powinni je namaścić”, PSP 52, 227.

³¹ Por. tegoż, *Kazanie 13, 2*: „[...] a wy sami tak postępujcie, ażeby dzieci wasze, chcąc was naśladować, [...] razem z wami doszły do nagrody wiecznej”, PSP 52, 75.

2. ROLA RODZICÓW CHRZESTNYCH W PROCESIE WYCHOWAWCZYM

Biskup Arles, a za nim Eligiusz z Noyon wskazują również na niemałą rolę rodziców chrzestnych w procesie religijnego wychowania dzieci. Potwierdza to również w swoim dziele Ildefons z Toledo. Wskazania skierowane do chrzestnych w dużej mierze pokrywają się z pouczeniami wypowiedzianymi do rodziców, co wydaje się podkreślać wagę ich funkcji w wychowaniu dziecka. A więc i oni są dla swoich chrześniaków *poręczycielami ich wiary przed Bogiem*³². Wskazuje to na ogromną odpowiedzialność, jaka spada na rodziców chrzestnych, wszak, jak mówi biskup, prawdziwie są rodzicami swoich chrześniaków, gdyż ich *ze świętego źródła duchowo poczęli*³³. Ildefons z Toledo podstawę odpowiedzialności chrzestnych wobec swoich chrześniaków widzi w istocie sakramentu chrztu świętego. Uważa bowiem, że skoro jest to pakt zawarty między ochrzczonym dzieckiem i Panem Bogiem, a chrzestni pełnią w nim rolę gwarantów i poręczycieli, to na mocy tego paktu są oni zobowiązani przed Bogiem do czuwania nad rozwojem wiary chrześniaka³⁴. Kaznodzieja Galijski pouczał rodziców chrzestnych o ich obowiązkach wobec chrześniaków. Powinni więc być oni przede Bogiem stałą ich troską³⁵, *powinni im okazywać zatroskanie płynące z prawdziwej miłości*³⁶. Podejmując to zobowiązanie, chrzestni winni czynnie uczestniczyć w wychowaniu chrześniaków. Cezary z Arles powie, że mają uczynić wszystko, co możliwe, aby wychować je do *sprawiedliwości, czystości, trzeźwości i miłosierdzia*³⁷. Wykaz cnót, zachowań i postaw, na które rodzice chrzestni powinni zwrócić uwagę w wychowaniu swoich duchowych dzieci jest bardzo szczegółowy. Mają zatem zrobić wszystko, co możliwe, aby *strzegli czystości, zachowali dziewictwo aż do ślubu, powstrzymywali się od przekleństw lub krzywooprzysięstwa, nie kalali ust nieobyczajnymi pieśniami*³⁸. Ponadto powinni wystrzegać się wszelkich grzechów, a szczególną uwagę zwrócić na pychę, nienawiść, gniew, idolatrię, magię. I jednocześnie powinni zostać przygotowani do pełnienia uczynków miłości bliźniego, spośród których na pierwszym miejscu wymienia gotowość do przyjęcia w domu bezdomnych wędrowców i do obmywania im stóp. Mają również godzić skłóconych. Oprócz tego konieczny jest

³² Tenże, *Kazanie* 13, 2. PSP 52, 74.

³³ Tenże, *Kazanie* 204, 3. STCH, 164.

³⁴ Por. Ildefons z Toledo, *De cognitione baptismi* 114: „Ideoque tam illi qui excipiunt quam excipiuntur ab eis, pactum quod cum Deo in sacramento baptismatis pepigerunt omni custodire vigilantia debent”, PL 96, 159. Por. także: J.M. Hormaeche Basauri, *La pastoral de la iniciación cristiana en la España visigoda: estudio sobre „De cognitione baptismi” de San Ildefonso de Toledo*, Toledo 1983, s. 56.

³⁵ Por. Cezary z Arles, *Kazanie* 50, 3: „Dzieci, któreście trzymali do Chrztu, wiedzcie, że stały się przed Bogiem waszą troską”, PSP 52, 222.

³⁶ Tenże, *Kazanie* 204, 3. STCH, 164.

³⁷ Tenże, *Kazanie* 50, 3. PSP 52, 222; *Kazanie* 13, 2. PSP 52, 75; *Kazanie* 204, 3. STCH, 164.

³⁸ Tenże, *Kazanie* 204, 3. STCH, 164.

rozwój duchowego życia ochrzczonych. Dlatego należy nauczyć ich, aby zachowali katolicką wiarę, częściej przychodzili do kościoła, wsłuchiwali się w głoszone słowo Boże. Ponadto powinni zawsze otaczać szacunkiem kapłanów i rodziców³⁹. I podobnie jak rodziców, tak i chrzestnych zachęca biskup, by pobudzali dzieci do dobrych uczynków *nie tylko słowami, ale i przykładami*⁴⁰.

To dzięki świadectwu codziennego życia chrzestnych, wypełnionego aktami miłości do Boga i ludzi, chrześniacy będą z całą pewnością podobałi się Bogu i zasłużą sobie *na wejście do wiecznej nagrody*⁴¹. A wraz z nimi radość wieczną osiągną również chrzestni. Zapewnia ich biskup Arles: *Jeżeli będziecie się starali wpajać tym swoim synom i córkom te lub podobne zasady, wraz z nimi dojdziecie szczęśliwie do wiecznej radości*⁴². Co istotne, rodzice chrzestni, uczestnicząc w procesie wychowawczym mają, podobnie jak rodzice naturalni, prawo, a nawet obowiązek upominania, a jeśli zachodzi potrzeba to i karcenia chrześniaków⁴³. Podobne prawo i obowiązek przyznaje rodzicom chrzestnym Eligiusz z Noyon. Argumentuje to stwierdzeniem, że należy czynić wszystko, aby dzieci żyły w bojaźni Bożej⁴⁴. Celem więc udzielanych napomnień, kar jest wychowanie do dojrzałego chrześcijaństwa.

Zdaniem Ildefonsa z Toledo rola, jaką spełniają rodzice chrzestni wobec swoich chrześniaków w procesie ich religijnego wychowania ma swoje korzenie w okresie, kiedy do chrztu przystępowały przede wszystkim osoby dorosłe. Były one wprowadzane do wspólnoty chrześcijańskiej przez poręczycieli, którzy wspierali ich na etapie nawrócenia i w czasie katechumenatu. I również po przyjęciu sakramentu chrztu towarzyszyli im aż do osiągnięcia pełnej dojrzałości wiary⁴⁵. Chrzestny był więc dla dorosłych katechumenów przede wszystkim świadkiem wiary. Dla wspólnoty wierzących natomiast chrzestny był poręczycielem autentyczności nawrócenia katechumena. Ildefons był świadom, że rzecz ma się nieco inaczej w przypadku chrztu dzieci. Chrzestny miał obowiązek wpro-

³⁹ Por. tegoż, *Kazanie* 204, 3: „Niechaj się nie pysznją, nie nienawidzą, nie przechowują w sercu gniewu lub nienawiści; niech nie słuchają wróżb, nie obwieszają siebie ani innych amuletami, niech unikają wróżbitów niby sług diabła. Niechaj natomiast zachowują wiarę katolicką, częściej przychodzą do kościoła, w ciszy i z uwagą słuchają słów Bożych. Niechaj przyjmują bezdomnych wędrowców i, tak jak to im przy chrzcie uczyniono, niechaj obmywają stopy gościom. Niechaj sami zachowują pokój, a skłóconych starają się pogodzić. Niechaj kapłanom i swoim rodzicom okazują szacunek i prawdziwą głęboką miłość”, STCH, 164-165.

⁴⁰ Tenże, *Kazanie* 50, 3. PSP 52, 222.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tenże, *Kazanie* 204, 3; STCH, 165.

⁴³ Por. tegoż, *Kazanie* 13, 2: „[...] i te, których zostaliście rodzicami chrzestnymi, zawsze upominajcie i karćcie”, PSP 52, 74-75; *Kazanie* 50, 3: „Dzieci, któreście trzymali do chrztu [...] musicie zawsze upominać i karcić”, PSP 52, 222.

⁴⁴ Por. Eligiusz z Noyon, *Praedicatio de supremo iudicio* 6: „Filius etiam quos ex baptismo suscepistis docete et castigante, ut semper cum timore Dei vivant”, MGH 4, 753.

⁴⁵ Por. J.M. Hormaeche Basauri, dz. cyt., s. 55.

wadzić ochrzczone dziecko w realia społeczności wierzących. Przyjmował więc funkcję prawdziwego ojca duchownego, który otaczał swego chrześniaka pełną miłości troską. Wyrażała się ona w dawaniu dziecku odpowiednich rad i pouczeń, a przede wszystkim dobrego przykładu tak, aby umożliwić mu stały wzrost w wierze i w dobrych czynach⁴⁶. Ciekawe, że biskup Toledo podejmując szeroko temat roli rodziców chrzestnych w religijnym wychowaniu dziecka, ani słowem nie wspomina o konieczności współpracy chrzestnych z naturalnymi rodzicami dziecka.

Należy zatem podkreślić wielką godność rodziców chrzestnych, którzy są postrzegani jako świadkowie paktu zawartego między Bogiem i ochrzczonego. Ich rola nie kończy się w momencie przyjęcia chrztu św. przez chrześniaka. Przeciwnie, od tej chwili, zgodnie z zawartym paktem, mają czuwać nad religijnym wychowaniem chrześniaków. Są za nich odpowiedzialni przed samym Bogiem. Warto również podkreślić, że duszpasterze przyznają im wobec dzieci chrzestnych prawa i obowiązki podobne do praw i obowiązków ich naturalnych rodziców.

3. WYCHOWANIE SZKOLNE

Spośród omawianych autorów o wychowaniu szkolnym wspomina jedynie Cezary z Arles. Ma on świadomość, że dla dobra Kościoła i społeczeństwa należy podjąć próbę zorganizowania bardziej systematycznego wychowania i wykształcenia młodych ludzi, szczególnie chłopców, którzy w przyszłości mogliby posługiwać jako kapłani. W *Vita Caesarii* znajdziemy pewne informacje na temat wspólnoty duchownych, których biskup Arles zgromadził w swoim domu biskupim⁴⁷. On sam był dla nich duchowym mistrzem i przewodnikiem. Wspólnota ta była otwarta również na bardzo młodych ludzi, co poświadczają autorzy *Vita*, którzy posługiwali przy swoim biskupie jako notariusze. P. Riché w swoim opracowaniu zaznacza, że musieli być wówczas w wieku lektorów⁴⁸. Cezary nie tylko zajmował się formacją duchową przyszłych duchownych, ale przekazywał im również podstawy wiedzy, ucząc na przykład sztuki czytania. Wspomina o tym Florianus Reomaensis w liście do papieża Niceta⁴⁹. Informacja ta pozwala domniemywać, że w Arles istniała szkoła biskupia, w której kształco-

⁴⁶ Por. Ildefons z Toledo, *De cognitione baptismi* 114: „Illi sane, qui ex utero matris Ecclesiae, id est, ex lavacri fonte per Spiritum Sanctum genitos in adoptionem filiorum religioso amore excipiunt, et ante quam baptizantur, et postquam baptizati fuerint, non solum exemplis, sed etiam verbis eos admonere prorsus oportet”, PL 96, 159.

⁴⁷ Por. *Żywot Cezarego z Arles*, II, 5; II, 6. POK 32, 88-89.

⁴⁸ Por. P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej (VI-VIII w.)*, Warszawa 1995, s. 136.

⁴⁹ Por. Florianus Reomaensis, *Ep. Ad Nicetium papam*, MGH, *Epist.*, III, p. 117, 3, 4: „Ipse igitur mihi latinis elementis inposuit alfabetum. sed et hunc pro famulo discipuloque suo impetrare confide”.

no i wychowywano kandydatów do stanu duchownego⁵⁰. Dla dopełnienia informacji o zaangażowaniu Cezarego w proces kształcenia i wychowania młodego pokolenia, należy jeszcze wspomnieć o ustaleniach II synodu w Vaison, zwołanego w 529 roku. Zgodnie z jego postanowieniami, których autorem był również biskup Arles, zobowiązuje się duchownych do tworzenia *szkół proboszczowskich*, w których kapłani mieliby przygotowywać chłopców do posługi w Kościele. Duchowni mieli, jak *dobrzy ojcowie duchowo karmić tych chłopców poprzez psalmy, pobożne czytania (Pismo św.) i wychowanie w prawie Bożym*⁵¹. Z pewnością istotną cechą wychowania i kształcenia przyparafialnego była postawa i świadectwo samego kapłana. Co ważne, synod podkreślał, że jeśli któryś z młodzieńców uzna, iż nie jest w stanie wytrwać w celibacie, może bez żadnych konsekwencji opuścić taką szkołę. Jednak zdobyte wykształcenie i wychowanie miało bez wątpienia wpływ na poziom intelektualny społeczeństwa Galii.

Również na terenach Hiszpanii podjęto liczne ustalenia dotyczące kształcenia młodego pokolenia. IV synod w Toledo (633), któremu przewodniczył Izidor z Sewilli, zobowiązał wszystkich biskupów do tworzenia szkół w miejscach ich rezydencji. Opiekę nad młodzieńcami miał sprawować starszy kapłan. Dla uczniów miał być nauczycielem, ale przede wszystkim mistrzem, który poucza młodych ludzi świadectwem własnego życia⁵². A zatem nacisk kładziono nie tylko na opanowanie przez uczniów sztuki pisania i czytania, podstaw gramatyki i śpiewu, znajomości psalmów i wybranych fragmentów Biblii, ale również na wychowanie młodego pokolenia⁵³.

4. POSTAWA DOROSŁYCH DZIECI WOBEC RODZICÓW

O właściwym wychowaniu dzieci świadczy całe ich życie, ale z pewnością jednym z istotnych wyznaczników jest ich stosunek do rodziców, szczególnie w starszym wieku. Trzeba więc wychować dziecko do szacunku dla starszych⁵⁴. Cezary, jako doświadczony duszpasterz, znający świetnie problemy swoich wiernych, podjął ten temat w jednym ze swoich kazań⁵⁵. Podstawą jego rozważania

⁵⁰ Por. P. Riché, dz. cyt., s. 137

⁵¹ Synod w Vaison, *Kanon 1*: „[...] presbyteri [...] quomodo boni patres spiritualiter nutrientes psalmom parare, divinis lectionibus insistere et in lege Domini erudire contentant”, Mansi 8, 726. Por. A. Żurek, *Formacja intelektualno-ascetyczna duchowieństwa w V–VI wieku w Galii na podstawie pism św. Cezarego z Arles*, „Vox Patrum” 24–29, 1992–1995, s. 179–180.

⁵² Por. IV synod w Toledo, *Kanon 24*. C. Cárceles, *San Isidoro*, w: *La educación en la Hispania antigua y medieval*, Madrid 1992, s. 175.

⁵³ Por. C. Cárceles, dz. cyt., s. 175.

⁵⁴ Por. Cezary z Arles, *Kazanie 204*, 3: „Niechaj kapłanom i swoim rodzicom okazują szacunek i prawdziwą głęboką miłość”, STCH, 165.

⁵⁵ Temat relacji dorosłych dzieci do starszych rodziców był wielokrotnie podejmowany przez Ojców Kościoła. Szeroko omówił go Bazyl Wielki, w: *Homilia in Hexaemeron VIII–IX*. Por.

był fragment z Księgi Izajasza 58,7: *Nagiego, którego ujrzysz, przyodziej i od domowników nasienia twego nie odwracaj się*⁵⁶. Szczególnie ważnym jest dla kaznodziei wyrażenie *domownicy nasienia*, w którym według jego interpretacji prorok widzi rodziców. Taka zachęta, aby nie odwracać się od rodziców, nie powinna budzić zdziwienia. Okazuje się bowiem, że są dzieci, które nie tylko źle żyją, ale jeszcze *doszedłszy do pewnych zaszczytów lub bogactw przez wielu wymarzonych, tak pogardzają biednymi swymi rodzicami, że ich nawet widzieć nie chcą*⁵⁷. Oczywiście taka postawa dorosłych dzieci wobec własnych rodziców oburza biskupa Arles i zmusza do zajęcia stanowiska. Cezary uświadamia więc wiernym, że pierwszymi, którym należy się pomoc, są zawsze rodzice. *Jeżeli bowiem pozostałym ubogim nie dasz ty, da ktoś inny. Rodzicom zaś twoim ubogim niełatwo ktoś inny udzieli, jeśli ty im nic nie dasz*⁵⁸. Jest więc obowiązkiem dorosłych dzieci, na miarę własnych możliwości wspierać materialnie rodziców. Mówi kaznodzieja: *jeśli masz ubogich rodziców, na ile cię stać, staraj się wspomagać*⁵⁹. Warto zauważyć, że Cezary zwraca się do swoich słuchaczy w drugiej osobie liczby pojedynczej. Ten zabieg retoryczny w założeniu kaznodziei miał pomóc w dotarciu z głoszoną nauką do konkretnego człowieka. Słuchacz miał sobie zdać sprawę, że głoszone słowo nie jest skierowane do ogółu, ale do niego, który ma starych i potrzebujących rodziców. W ten więc sposób biskup starał się poruszyć sumienie każdego wiernego, aby zatroszczył się o swoich starych, ubogich rodziców. Należy podziwiać wrażliwość pasterza Arles i jego duszpasterską troskę o wszystkich wiernych. Temat ten nie pojawia się często w kazaniach. Nie podejmuje go również Eligiusz z Noyon, choć w swoim kazaniu przypomina słuchaczom obowiązek wypełniania IV przykazania: *Czcij ojca swego i matkę swoją*⁶⁰. Czyni to jednak w ramach ogólnych upomnień, wśród których znalazło się i to dotyczące czci dzieci wobec swoich rodziców.

*

Wszystkie przedstawione rady duszpasterzy późnej starożytności posługujących na terenach dzisiejszej Hiszpanii i Francji, na temat wychowania i wykształcenia młodego pokolenia mają charakter ściśle praktyczny. Biskupom, jako dobrym pasterzom, chodziło o wychowanie dobrych chrześcijan, ludzi wrażliwych

S. Longosz, *Rodzina wczesnochrześcijańska i jej zadania w nauczaniu św. Bazylego Wielkiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28, z. 4, 1981, s. 166-167.

⁵⁶ Cezary z Arles, *Kazanie 34*, 1. PSP 52, 149. Cezary posługuje się tłumaczeniem Księgi Izajasza, które różni się od tłumaczenia Wulgaty.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Eligiusz z Noyon, *Praedicatio de supremo iudicio 4: Honora patrem tuum et matrem*, MGH 4, s. 752.

na ludzką krzywdę, którzy będą żyli duchem ewangelicznej miłości. W wychowaniu niezmiernie istotny jest przykład postępowania wychowawców, przede wszystkim rodziców, chrzestnych, a także kapłanów prowadzących *szkoły parafialne*. Mają oni prawo, a nawet obowiązek upominania dzieci, a także ich karcenia. Znacznie częściej i zawsze na pierwszym miejscu zachęca się rodziców i chrzestnych do napominania dzieci, a dopiero potem do ich karcenia.

Analizowane wypowiedzi duszpasterzy nie omawiają szerzej proponowanych metod wychowawczych, zdając się najpewniej na dojrzałość i odpowiedzialność rodziców i chrzestnych. Należy jednak podkreślić, że w zasadzie wszystkie wskazane metody, przede wszystkim zaś świadectwo życia rodziców i wychowawców, jak również konieczność łączenia procesu kształcenia intelektualnego i wychowania, pozostają aktualne do dziś.

SUMMARY

The article presents the teaching of the pastors of late antiquity (6th-7th c.): Caesarius of Arles, Eligius of Noyon and Ildephonsus of Toledo, on the Christian education of children, a process in which parents and godparents play a special role. They fulfill their obligation not only by instruction but above all by the example of a good life. The ultimate goal of education is the eternal happiness of the children as well as the parents and godparents. Also school is seen as an important factor in the educational process.

Key words

Caesarius of Arles, Eligius of Noyon, Ildephonsus of Toledo, baptism, education, parents, godparents, children